

# Andrzej Anderwald

---

"Wissenschaft und Glaube :  
historische und zeitgenössische  
Aspekte", Ian G. Barbour, Göttingen  
2003 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 44/1, 233-235

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Ian G. Barbour, *Wissenschaft und Glaube. Historische und zeitgenössische Aspekte*, Verlag: Vandenhoeck&Ruprecht, Göttingen 2003, ss. 508.

Praca *Wissenschaft und Glaube* (tytuł oryginału *Religion and Science*) jest dziełem Iana G. Barbour, amerykańskiego fizyka, teologa, wybitnego znawcy w dziedzinie dialogu teologia – nauki przyrodnicze. Emerytowany dziś Barbour był profesorem „Science, Technology and Society” w Carlton College w Northfield (Minnesota). Za swoje dokonania w propagowaniu dialogu religii z nauką został uhonorowany w 1999 roku prestiżową nagrodą Templeton-Pries. Omawiana książka stanowi zebranie jego dotychczasowych zasadniczych poglądów, częściowo w formie przepracowanej, które już wcześniej były publikowane. Pełna ich wersja jest do odnalezienia między innymi w takich wcześniejszych jego pracach, jak: *Issues in Science and Religion* (London 1966); *Myth, Models and Paradigms. The Nature of Scientific and Religious Language* (New York 1976), tl. pol. M. Krośniak, *Mity, modele, paradygmaty. Studium porównawcze nauk przyrodniczych i religii*, (Kraków 1984); *Religion in the Age of Science: The Gifford Lectures 1989-1991*, San Francisco 1990.

Książka składa się z czterech części. Pierwsza zatytułowana „Religia i historia nauki” (s. 19-110), obejmuje okres rozwoju nauk przyrodniczych oraz ich odniesień do religii od późnego średniowiecza przez sprawę Galileusza aż do czasów Newtona. Barbour opisuje etapy kształtowania się różnego stosunku teologii chrześcijańskiej do nauk przyrodniczych. Każdy etap obejmuje odrębną kwestię problemową (np. metody w naukach przyrodniczych i teologii; Bóg i przyroda; pytanie o istotę przyrody i natury człowieka. W swej prezentacji Barbour wychodzi od przedstawienia newtonowskiego obrazu świata, który pozwala się dobrze zintegrować z naturalną teologią. Wyraźnie określa możliwe do zrealizowania w jej ramach zagadnienia, takie jak: działanie Boga w świecie, rozumienie Boga jako architekta ewolucyjnych procesów czy sprawa przygodności przyrody. Począwszy od XVIII następuje stopniowy rozdział pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi. Podstawę tego podziału stanowią dla Barbour deterministyczny mechanicyzm, empiryzm D. Hume’a oraz lansowany przez E. Kanta rozdział pomiędzy wiarą a przyrodoznawstwem. W wieku XIX w dyskusji nad relacją teologia – nauki przyrodnicze następuje ożywienie za sprawą teorii K. Darwina i przesunięcie merytorycznej strony dyskusji w obszar nauk biologicznych. Barbour wskazuje na obecne wśród teologów podziały co do oceny teorii ewolucji (od tradycjonalistycznych ujęć aż po liberalne) oraz na różnorodność wynikających z teorii ewolucji pozabiologicznych implikacji.

Część druga „Religia i metody przyrodnicze” (s. 111-230) przyjmuje charakter epistemologiczno-metodologiczny. Autor wychodzi od przedstawienia czterech klasycznych modeli relacji pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi: konflikt, niezależność, dialog i integracja. Dobór reprezentantów poszczególnych jest czasami dość dyskusyjny (np. do modelu integracji zalicza obok A. Peacocke, Teilharda de Chardin i A. Whiteheada również F. Tiplera). Sam jednak podział jest dość powszechnie przyjmowany w literaturze przedmiotu. Następnie autor przedstawia względne podobieństwa pomiędzy przyrodniczymi a teologicznymi modelami. Podobieństwa te dostrzega również na poziomie paradygmatów, jak na przykład: odporność na falsyfikację, brak stałych reguł przy zmianie paradygmatu. Zachodzące pomiędzy religią a naukami przyrodniczymi podobieństwa i różnice Barbour porównuje w oparciu o kryteria: zgodności z danymi, koherencji danej teorii, zasięgu możliwości wyjaśniania i przydatności danej teorii w tworzeniu dalszych. Barbour stawia tezę, iż tradycja chrześcijańska lepiej spełnia wymienione kryteria niż inne tradycje.

W części trzeciej „Religia i teorie przyrodnicze” (s. 231-348) Barbour kieruje swoją uwagę ku współczesnym teoriom przyrodniczym, które powstały na gruncie fizyki, astronomii i biologii ewolucyjnej. Przedmiotem jego analiz stają się istotne dla współczesnej fizyki teorie, jak: teoria kwantów i związana z nią kwestia komplementarności i nieokreśloności oraz teoria względności i jej wpływ na rozumienie pojęć, takich jak: „czas”, „przestrzeń” i „materia”. Teorie te nie tylko posiadają ją znaczenie *sensu stricto* przyrodnicze, lecz również posiadają one implikacje filozoficzne i teologiczne. I tak, Barbour zastanawia się nad znaczeniem teorii kwantów w wykazywaniu obecności duchowej natury całej przyrodniczej rzeczywistości, paralel pomiędzy zasadą nieoznaczoności a życiem, wolnością człowieka. W tej części podejmuje on również dwie klasyczne kwestie w temacie religia – nauki przyrodnicze. Pierwsza obejmuje relacje pomiędzy teologiczną nauką o stworzeniu świata a kosmologicznymi teoriami co do początku wszechświata (np. teorii prąwybuchu, wielu wszechświatów). Druga dotyczy odniesień ewolucji do teologicznego zagadnienia *creatio continua*.

W odróżnieniu od trzech pierwszych części, w których Barbour wychodzi od danych dyscyplin przyrodniczych i przechodzi do ich filozoficzno-teologicznych implikacji, o tyle w części czwartej (s. 349-458) podejmuje wyłącznie refleksję filozoficzno-teologiczną nad naturą człowieka; modelami relacji pomiędzy Bogiem a przyrodą. Autor dąży do porównania sposobu ujmowania natury człowieka w naukach biologicznych z antropologią biblijną. Celem tego porównania jest znalezienie odpowiedzi na pytanie o stopień zgodności pomiędzy biologią ewolucyjną a Biblią w ich spojrzeniach na naturę człowieka.

Podsumowując należy stwierdzić, iż książka Ian G. Barbour proponuje interesującą, aktualną syntezę myśli przyrodniczej, teologicznej w perspektywie interdyscyplinarnego spotkania pomiędzy przedstawicielami nauk przyrodniczych a teologii. Wprawdzie autor posługuje się właściwym dla obszaru literatury anglosaskiej pojęciem „religia”, który odnosi przede wszystkim do chrześcijaństwa. To jednak ma on na myśli w większości swoich rozważań relację teologii – nauki przyrodniczej, której różne aspekty stara się z powodzeniem przedstawić. Nawet wybiórcza lektura obszernej pięciuset stronicowej pracy Barbour jest możliwa, gdyż każda część stanowi osobną całość, dając wgląd w jeden z aspektów złożonej relacji teologia – nauki przyrodniczej. Z uznaniem należy podkreślić pomocny w lekturze zamieszczony w pracy słowniczek najważniejszych pojęć (s. 491-496) oraz indeks rzeczowy. Praca stanowi wartościowe wprowadzenie w problematykę relacji nauk przyrodniczych i teologii. Można jej przypisać rangę pewnego rodzaju kompendium na temat kształtowania się całej dotychczasowej historii tejże relacji. Omawiana książka stanowi pomoc w zrozumieniu złożoności relacji teologia – nauki przyrodniczej i jest godna polecenia dla wszystkich, którzy poważnie podejmują trud integracji treści teologicznych i przyrodniczych w świecie zdominowanym przez myślenie przyrodniczo-techniczne.

*ks. Andrzej Anderwald*

Bruce Chilton, *Rabbi Jesus. An Intimate Biography*, New York 2000, ss. 330.

Bruce Chilton jest anglikańskim księdzem i profesorem religiologii w Bard College w Annandale-on-Hudson w USA. Jego książka, *Rabbi Jezus*, stanowi specyficzną i kontrowersyjną próbę ukazania biografii Jezusa. W tym sensie Chilton wpisuje się w długi szereg uczonych i pisarzy, którzy od czasów Reimarus (1694-1768) starali się przebić przez teologię poszczególnych Ewangelii i historycznie – w ich mniemaniu – zrekonstruować żywot Jezusa.

Książka rozpoczyna się narracją o obrzezaniu Jezusa ósmego dnia po narodzeniu, które włączało chłopca w judaizm. Chilton podkreśla jednak, że Jezus odbierany był w Nazarecie jako nieślubne dziecko (*mamzer*) i raczej mówiono o Nim „syn Maryi”, niż syn Józefa (Mk 6,3; zob. J 8,41). Narodziny miały miejsce w Betlejem, ale nie w Judei, lecz w Galilei. Już bowiem w XIX w. niektórzy uczeni sygnalizowali, że 7 mil od Nazaretu istniało Betlejem, utożsamiane prawdopodobnie z miejscowością znaną z Joz 19,15, w którym mieszkał Józef, zanim poślubił Maryję (s. 6-8). Jezus jako *mamzer* przeżył w swoim dzieciństwie głębokie doświadcze-